

prof. Aleksander Nalaskowski

Toruń, dnia 29 lutego 2020

Opinia

o dorobku i osiągnięciu głównym

dra Michała Daszkiewicza

w związku z jego ubieganiem się o stopień doktora habilitowanego
z dyscypliny pedagogika

Dr Michał Daszkiewicz jest absolwentem Wydziału Filologiczno-Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie uzyskał tytuł zawodowy magistra filologii angielskiej o specjalności nauczycielskiej. Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa uzyskał również na Wydziale Filologiczno-Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego.

W latach 1999 - 2007 zatrudniony był w Międzywydziałowym Studium Pedagogicznym Uniwersytetu Gdańskiego. Od roku 2008 pracował w Instytucie Pedagogiki Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego.

Za swoje główne osiągnięcie naukowe dr Michał Daszkiewicz uznaje realizację autorskiego projektu badawczo-wdrożeniowego, obejmującego Model Edukacyjnej Roli Języka (Model ERJ) oraz publikację cyklu dwóch monografii współautorskich, opartych na tym modelu.

Habilitant opublikował również zbiór artykułów naukowych wprowadzających i pogłębiających Model ERJ. Publikował również teksty, stanowiące egzemplifikację Modelu ERJ w zakresie nauki i nauczania języka.

Dr M. Daszkiewicz jest twórcą międzynarodowej sieci naukowców Educational Role of Language Network, stowarzyszenia naukowego International Association for

the Educational Role of Language oraz czasopisma naukowego Educational Role of Language Journal. Wszystkie z tych inicjatyw naukowych, wyprowadzone zostały ze studiów teoretycznych i badań empirycznych ukierunkowanych na Model ERJ.

Model ERJ jest również podstawą organizacji i struktury międzynarodowych konferencji naukowych z cyklu Educational Role of Language, których Habilitant jest pomysłodawcą oraz współautorem.

Osiągnięciem naukowym Habilitanta jest 10 publikacji zorientowanych na wprowadzenie, analizę, empiryczną, weryfikację i praktyczną egzemplifikację Modelu Edukacyjnej Roli Języka. Model ten stanowi element wyjściowy osiągnięcia naukowego i jednocześnie jest podstawą wyników i rekomendacji wyprowadzonych z cyklu publikacyjnego na etapie wdrożenia. Wszystkie publikacje zostały napisane w języku angielskim.

Dr Michał Daszkiewicz jest również autorem 6 publikacji nie wchodzących w skład opisywanego wyżej głównego osiągnięcia naukowego. Wszystkie czasopisma, w których publikował znajdują się w bazie JRC lub na liście ERIH. Habilitant jest również autorem publikacji naukowych w czasopismach międzynarodowych i krajowych innych, niż znajdujące się w bazach lub na liście, o których mowa wyżej.

Sumaryczny Impact Factor Habilitanta wg listy JCR wynosi:

W roku 2017 - 0,376

2018 - 0,188

2019 - 0,188

Liczba cytowań publikacji wg bazy Web of Science - 9

Indeks Hirscha wg bazy Web of Science - 2

Dr Michał Daszkiewicz był koordynatorem i uczestnikiem kilku międzynarodowych projektów badawczych. Dwa razy ubiegał się o finansowanie badań przez Narodowe Centrum Nauki (konkursy Harmonia i Daina).

Habilitant nie jest laureatem międzynarodowych ani krajowych nagród za działalność naukową. Wiele razy wygłaszał referaty na uznanych międzynarodowych konferencjach naukowych - krajowych i zagranicznych. Brał aktywny udział w programie mobilności Erasmus + Staff Mobility for Teaching.

Habilitant przewodniczył kilku komitetom organizacyjnych międzynarodowych konferencji naukowych, jest członkiem rad naukowych trzech uznanych czasopism naukowych oraz członkiem komitetu redakcyjnego jednego z nich.

Dr Michał Daszkiewicz opracował programy i przeprowadził szereg autorskich zajęć dydaktycznych dotyczących językowego wymiaru edukacji. Prowadził przedmioty: „Językowo-akademickie przygotowanie do zawodu nauczyciela początkowego”, „Metody wspierania twórczości językowej”, „Talking about children in English”, „Language Assessment”.

Jest autorem niepublikowanego skryptu dydaktycznego na potrzeby przedmiotu „Gramatyka opisowa i pedagogiczna”. Skrypt oparty jest na technice przełożenia terminologii o charakterze lingwistycznym na potrzeby studentów kształcących się na specjalnościach nauczycielskich.

Habilitant koordynował prace utworzonych przez siebie czterech nieformalnych zespołów naukowo-badawczych, wchodzących w skład Educational Role of Language Network, których zakres merytoryczny obejmuje cztery obszary Modelu Edukacyjnej Roli Języka.

Dr Michał Daszkiewicz pełnił funkcję promotora i recenzenta wielu prac magisterskich i licencjackich. Wykonał 5 ekspertyz i opracowań na zamówienie pozaakademickich instytucji: m.in. Instytutu Badań Edukacyjnych. Opracował i wprowadził w życie autorską metodę nauczania języka angielskiego o nazwie One-Touching.

OCENA DOROBKU

Przedstawiona powyżej i mocno skondensowana sylwetka naukowa dra Michała Daszkiewicza ukazuje nam badacza dynamicznego, skoncentrowanego na określonej wiązce problemowej, publikującego w języku obcym i aktywnego na kilku polach akademickich takich jak publikacje, praca dydaktyczna konferencje, ekspertyzy czy kierowanie zespołem. Wydawać by się mogło, że przy takim dorobku (a teraz wszak publikacje obcojęzyczne są mocno faworyzowane) awans naukowy jest niemal czystą

formalnością i oczywistością. Mam wrażenie, że takiego zdania jest i sam Kandydat. Nie mam wątpliwości, że jest cenionym i lubianym przez kolegów pracownikiem. Zapewne w znacznej mierze podwyższa macierzystej jednostce tzw. umiędzynarodowienie.

Jednakowoż po zapoznaniu się z tym dobrze udokumentowanym dorobkiem, a mam na tu myśli wyłącznie przesłane mi materiały, pojawiły się dylematy, od których rozstrzygnięcia zależała konkluzja niniejszej opinii. Pozwolę sobie je wymienić.

1. Czy dorobek jest w istocie z pedagogiki? Czy może z glottodydaktyki albo po prostu z metodyki nauczania angielskiego?
2. Czy słusznym jest ubieganie się o samodzielność naukową w pedagogice przy słabej prezentacji znajomości jej klasyków, filozoficznych korzeni i podwalin, kanonu prac z dydaktyki?
3. Czy tzw. *background* teoretyczny stanowi pedagogika na poziomie habilitacyjnym?
4. Czy wąskość zainteresowań Habilitanta przekonuje o tym, że dysponuje on wystarczającym do habilitacji horyzontem pedagogiki jako dyscypliny naukowej w całym jej bogactwie? Wszak stopień doktora habilitowanego jest w dziedzinie nauk społecznych i w dyscyplinie pedagogika bez wyszczególniania tak wąskich specjalności. Teoretycznie więc Kandydat ubiega się o samodzielność w „całej” pedagogice, a nie tylko w jej fragmencie.
5. Czy dorobek stanowi istotny wkład w rozwój pedagogiki?

Po szczegółowym zapoznaniu się z przedstawionym do oceny dorobkiem (wyłącznie w języku angielskim) przedstawię odpowiedzi na powyższe pytania gdyż stanowią one jądro niniejszej oceny. Raz jeszcze chcę podkreślić, że jedyną podstawą przedstawionej tu opinii jest zestaw materiałów, które do oceny otrzymałem.

1. Jako dziekan stałem niejednokrotnie wobec dylematu czy wnioskować o otwarcie przewodu doktorskiego/habilitacyjnego z tzw. dydaktyk szczegółowych. Dotyczyło to metodyków nauczania fizyki, matematyki czy innych dyscyplin. Metodycy są w dużej mierze bezdomni. Nie chcą ich przedstawiciele nauk, z których metodyki próbują awansować, nie chcą ich często pedagodzy zarzucając brak

pogłębionej znajomości swojej dyscypliny. Za każdym razem decydowała o tym zawartość dorobku i faktyczne umiejscowienie go w pedagogice. Ostateczne rozstrzygnięcia zostawialiśmy jednak na etap obrony/kolokwium habilitacyjnego. Dlatego już na wstępie w przypadku dopuszczenia do dalszych etapów, wnioskuje o możliwość **rozmowy z habilitantem** przewidzianej w ramach obowiązujących procedur.

2. O ile o przywołaniu znawców glottodydaktyki mógł Autor dowolnie decydować, bo to na ich gniew się narażał, to trudno mi przemilczeć brak znaczących klasyków pedagogiki, a zwłaszcza dydaktyki, w której Polska pedagogika ma duże i wspaniałe tradycje. Tymczasem zestaw prac autorów-pedagogów wykorzystanych w tekstach jest bardzo ubogi. Ich dorobek bywa wykorzystywany przez Kandydata dość sporadycznie. Próżno szukać odniesień do Sośnickiego, Kupisiewicza, Okonia czy Nalaskowskiego (ale Stanisława!). Jeśli Habilitant zna ich dorobek, to dlaczego uznał go niewartym przywołania, a jeśli nie zna, to jaką wartość dla dydaktyki, jako subdyscypliny naukowej, w której usiłuję ów dorobek ulokować, mają jego rozważania? Mam wrażenie, że całą wiedzę pedagogiczną oparł na lekturze jednej z prac K. Konarzewskiego i kilku pozycjach B. Niemierki. Sporadycznie pojawiają się inni pedagogzy (Klus-Stańska, Mysłakowski).

To zapewne decyduje, że w dorobku na plan pierwszy przebija się wątek instrumentalny, a nie równie ważny –teoretyczny, który jest dość niejasny i zamazany. Stawiając jasno tę kwestię pragnę dodać, że nie dyskwalifikuję prac z pedagogiki oderwanych od jej kanonu czy mistrzów, ale pod warunkiem, że jest to jasno i wyraziście uzasadniane.

3. Przyjmując, że pewne kwestie Habilitant formułuje nieco intuicyjnie, co w wielu miejscach odczytuję, to i w takim przypadku można byłoby się mniej lub bardziej czytelnie domyślać jego zakorzenienia w pedagogice jako takiej. Ostatecznie nie trzeba być strukturalistą aby stosować struktury dydaktyczne, nie trzeba być konstruktywistą, by być bliskim Piagetowi czy Glaserdfelgowi. Jednakże mam wątpliwość czy dobrze i do końca zrozumiałem intencje i zamysł Autora. Być może

jestem zbyt starej daty, aby to pojąć. Nie wykluczam zatem, że mam do czynienia dorobkiem myśliciela zupełnie nowej generacji. I nie jest to ani na jotę ironia.

4. W zasadzie nie mam wątpliwości, że dorobek jest znaczący i ważny. Jednakowoż tu ocenia go profesor pedagogiki, badacz dzieciństwa i szkoły, pedagog ogólny i dydaktyk, a nie językoznawca, metodyk czy anglista. Zatem z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że oceniany dorobek jest ze znaną mi pedagogiką związany dość luźno, a niekiedy wcale. Wątpię zatem by ewentualny awans uczynił Habilitanta rasowym pedagogiem. Jednakże z pokorą stwierdzam, że mój punkt widzenia nie musi być jedynie słusznym.

5. Wobec powyższego nie widzę tu znaczącego wkładu w rozwój pedagogiki jako dyscypliny akademickiej. To zaledwie dorobek -z tego punktu widzenia i tylko z tego-przyczynkarski. Może jest to przyczynek ważny, ale wciąż tylko przyczynek. Jeszcze raz podkreślam – nie neguję wartości merytorycznej przedstawionych prac. Być może w innych obszarach nauki skrzą się atrakcyjnością i wręcz zniewalają doniosłością. Ale nie mogę tego potwierdzić w odniesieniu do pedagogiki, przynajmniej tej, którą znam.

Od lat obserwuję traktowanie pedagogiki jako obszaru o gumowych granicach. Obszaru, w którym każdy może sobie uwić własne gniazdko, skrojone wedle indywidualnych potrzeb. To główny powód rozmywania tej dyscypliny. W ten sposób miłośnicy komputerów wymyślili pedagogikę medialną, pragnący awansu naukowego wojskowi pedagogikę obronną, dowiadujemy się o pedagogice płci czy jeszcze innych hybrydach. Z jednej strony odczuwam obawę, że dr Michał Daszyński wpisuje się w taki właśnie nurt. Zabiega o awans z pedagogiki, a jednocześnie omija ją dużym łukiem. Ale z drugiej strony interdyscyplinarny charakter wielu badań zwykle ożywia, odświeża pedagogikę. Tak było w przypadku niektórych książek Z. Melosika, A. Bańki, J. Nikitorowicza, T. Szkudlarka czy L. Witkowskiego czy innych. Jednym z zadań badacza jest dawanie autodefinicyjnych impulsów rozwojowych dyscyplinie, którą uprawia. I w pedagogice nie jest inaczej. Zatem dorobek dra M. Daszkiewicza może być takim impulsem, może być poszerzaniem jej horyzontów badawczych i

epistemologicznych w ogóle o czym zdecyduje czas, a nie procedura awansowa. Przenikanie Nowego do dyscypliny naukowej to proces powolny, a nierzadko poddany nieprzewidzianym „zwrotom akcji”. I w takim przypadku należy być ostrożnym w formułowaniu radykalnych ocen.

KONKLUZJA

Procedura habilitacyjna jest trzyetapowa. Pierwszym są recenzje ekspertów, drugim etapem jest decyzja komisji mocowana w głosowaniu (niekiedy tajnym), trzecim i ostatecznie rozstrzygającym etapem jest uchwała Rady Wydziału/Dyscypliny. W pierwszych dwóch etapach uczestniczy recenzent. Zatem głosowanie na drugim z nich uzależniam od wyników dyskusji i przebiegu rozmowy z Habilitantem, o którą wcześniej wnioskowałem.

Na tym etapie zatem w zgodzie ze swoją wiedzą i sumieniem, niejako w (formalnie nieistniejącym) *trybie warunkowym*, formułuję **konkluzję pozytywną** i tym samym- zgodnie z *Ustawą o tytułach i stopniach naukowych z dnia 14 marca roku 2003*, z późniejszymi zmianami, jak i rozporządzeniem ministra z roku 2011 wnioskuję- do Wysokiej Rady Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego o **dopuszczenie** dra Michała Daszkiewicza do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

